

# Na Zanzibarze kwitnie wanilia

Ta wyspa ma wszystko, o czym marzy podróżnik. Bezkrzesne plaże o białym piasku, turkusowy ocean i rafy koralowe, wśród których podziwiać można bogactwo podwodnego świata. Na tutejszych plantacjach uprawia się dziesiątki egzotycznych przypraw: goździków, wanilii, cynamonu, kurkumy i gałki muszkatołowej, a owoce morza smakują jak nigdzie indziej.

Samolot, którym lecimy na wyspę ze stolicy Tanzanii – Dar es Salaam, zabiera na pokład 14 pasażerów. Zarówno kapitan, jak i drugi pilot mają na stopach sandały. Po 15 minutach lądujemy na Zanzibarze. W hali przylotów nie ma taśmy do odbierania bagaży. Nasze walizki przynosi grupa krzepkich Murzynów.

## HAKUNA MATATA, CZYLI WYLUZUJ

Hotel, w którym się zatrzymujemy, to kilkanaście krytych strzechą bungalów, położonych przy samym oceanie. Życie toczy się na plaży. Miejscowe kobiety pojawiają się tutaj już wczesnym rankiem, zachęcając turystów do kupna muszli, biżuterii czy kolorowych pareo. Rozwijając każde z nich, fundują nam prawdziwie afrykański pokaz slajdów.

Wzdłuż plaży, w palmowych gajach, kryją się tętniące życiem wioski. Razem z naszym

przewodnikiem Benjaminem (dla Polaków – Benkiem) udajemy się do Pwani Mchangani, najbliższej z nich. Odwiedzamy tutejszą szkołę, gdzie w jednej klasie uczy się prawie setka dzieci. Siedząc na gołej ziemi, recytują angielskie słówka. Przyda się tu wszystko, co przynieśliśmy – długopisy, zeszyty, słodycze.

## ŚLADY WOKALISTY QUEEN

Nazajutrz wyruszamy z Benkiem do Stone Town, najstarszej dzielnicy Zanzibaru, określanej jako serce wyspy. To miasto w mieście – labirynt wąskich uliczek, biegnących we wszystkie strony. Charakterystycznym widokiem są tutaj rzeźbione drzwi z metalowymi bolcami. To wpływ kultury hinduskiej – w Indiach taka konstrukcja chroniła przed atakami słoni. Na Zanzibarze słoni nie ma, więc drzwi służą wyłącznie do celów dekoracyjnych.

W Stone Town na świat przyszedł Freddie Mercury, legendarny wokalista zespołu Queen. Do najciekawszych atrakcji dzielnicy należą m.in.: targ niewolników, stary arabski fort z XVII wieku, pałac sułtana i anglikańska katedra, przed którą znajduje się pomnik upamiętniający cierpienia niewolników. Największe wrażenie robią podziemia katedry,

w których ich przetrzymywano. Kilkadziesiąt osób stłoczonych było w pomieszczeniu o wysokości półtora metra, bez dostępu do jedzenia i wody. Ci, którzy wyszli z piwnicy o własnych siłach, byli sprzedawani.

## KOLACJA NA SKALE

Pod koniec pobytu udajemy się do położonej przy plaży Michamvi Pingue restauracji The Rock, którą wzniesiono na skale wynurającej się z Oceanu Indyjskiego. Podczas odpływu można dostać się do niej na własnych nogach, a gdy woda przybiera – trzeba dopłynąć łodzią. W menu królują owoce morza. Posiłek zaczynamy od sałatki z ośmiornicy i rybnego carpaccio z sosem z marakui. Następnie na stół wjeżdżają grillowane homary, kalmary i krewetki. Raczmy się nimi na tarasie, popijając schłodzone białe wino. Wsłuchując się w szum fal, podziwiamy mieniące się w promieniach słońca wody oceanu. W tym miejscu nie można się nie zakochać.

## Informacje praktyczne:

Kiedy jechać: Na Zanzibar najlepiej wybrać się w porze suchej, trwającej od czerwca do września.

Język: Językiem urzędowym jest suahili, ale można porozumieć się również po angielsku.

Waluta: Szyling tanzański; 1 szyling = 0,002 złotego. W powszechnym użyciu znajdują się dolary amerykańskie.

Wiza: Obywatele polscy otrzymują trzy-miesięczną wizę przy wjeździe do Tanzanii. Jej koszt to 50 dol.

## Trzy rzeczy, które musisz zrobić:

Wybierz się na Spice Tour – wycieczkę po plantacji przypraw, podczas której wszystkiego można dotknąć, spróbować, posmakować. Od zapachów i smaków kręci się w głowie. A na koniec każdy dostaje świeżo rozłupanego kokosa – prosto z palmy.

Popłynij na Prison Island – wyspę zamieszkiwaną przez potężne żółwie, sprowadzone z Seszeli. Najstarsze okazy dożywają 250 lat.

Zdobądź uprawnienia nurka – najciekawsze miejsce do nurkowania znajduje się w okolicach atolu Mnemba. Stałymi gośćmi są tutaj żółwie, a przy odrobinie szczęścia można spotkać też i rekina. Będzie to z pewnością jedna z niezapomnianych podwodnych przygód.

MAGDALENA CHROMIK



Z hotelu wychodzi się wprost na plażę



W jednej klasie uczą się dzieci w różnym wieku



Na lokalnym targu królują orzechy kokosowe